

BAJKI

KSIEGA PIERWSZA

Prolog

Pierwszy te bajki spisał Ezop stary,
ja je w mej księżce układam w senary.¹
Dar jej podwójny: w jednych śmiech rozbudzi,
innym zaś – choćby najmądrzejszym z ludzi –
5 radą posłuży. Jeśli ktoś potępia,
gdy w bajce mówią nie tylko zwierzęta,
lecz także drzewa,² niech będzie świadomy:
bajki są żartem – w dodatku zmyślonym.

1. Wilk i baranek

Wilk i baranek, nękanii pragnieniem,
raz się znaleźli nad jednym strumieniem.

¹ PIERWSZY TE BAJKI SPISAL EZOP STARY (*Aesopus auctor quam materiam repperit*) – postać greckiego bajkopisarza z VI w. p.n.e. jest na poły legendarna, a o jego życiu i twórczości wiadomo niewiele. Uchodzi za twórcę bajki jako gatunku literackiego, nie zachował się jednak oryginalny zbiór jego utworów, które znamy przede wszystkim z greckich przeróbek wierszowanych Babriosa (II w. p.n.e.) i Fedrusa. ■ W SENARY (*versibus senariis*) – senary jambiczne to starożytna, rzymska miara wierszowa. Jej nazwa pochodzi od liczby jambów (*senni* – ‘po sześć’; *senarius* – ‘składający się z sześciu jednostek’), czyli stopy metrycznej złożonej z dwóch sylab: krótkiej i dłuższej akcentowanej (U –).

² GDY W BAJCE MÓWIĄ NIE TYLKO ZWIERZĘTA, / LECZ TAKŻE DRZEWA (*quod arbores loquantur, non tantum ferae*) – w bajkach Fedrusa oprócz mówiących zwierząt (w tym owadów) często pojawiają się także przedmioty i rośliny. Ezopowi, na którym wzorował się Fedrus, przypisuje się również mówiące drzewa (np. *aesopica* 250; *corpus* 141), choć w łacińskim zbiorze nie ma ani jednej tego typu bajki. Być może utwór taki powstał, lecz się nie zachował. Jeśli jednak przyjmiemy, że kolekcja, jaka przetrwała do naszych czasów pod imieniem Romulusa (w niniejszej edycji s. 127–142), w części pochodzi również od Fedrusa, przykładem może być bajka B 5 (*Homo et arbores* – „Człowiek, siekiera i drzewa”).

- Baran na dole, wilk pije u góry,
 a paszcza wredna już do awantury
 5 pretekst znalazła: „Dlaczego, gdy piję,
 wodę mi mącisz?”. W welnę aż po szyję
 okryty zwierzak³ pyta więc lękliwie:
 „Ja mam być winny? Jakże to możliwe?
 Do mnie od ciebie płynie nurt strumienia!”⁴
 10 Pod siłą prawdy wilk argument zmienia:
 „Pół roku temu⁵ wszak mnie oczerniłeś”.
 „Wtedy to jeszcze się nie narodziłem!”
 „Twój ojciec zatem obmawiał mnie skrycie” –
 w paszczę go schwycił i skrócił mu życie.
 15 SAŃ TACY, KTÓRZY Z PRZYCZYŃ WYMYŚLONYCH
 GNĘBIĄ NIEWINNYCH – TA BAJKA JEST O NICH.

2. Żaby domagające się króla

- Ateny kwitły dzięki równym prawom,⁶
 lecz miały kłopot z wolnością plugawą.
 Swawola godzi w dawną demokrację,
 lud tworzy grupki, koalicje, frakcje.
 5 Tak *polis* wpadła w ręce Pizystrata –
 smuci poddanych wolności utrata.⁷

³ W WELNĘ AŻ PO SZYJĘ / OKRYTY ZWIERZAK (*laniger*) – (dosłownie: ‘niosący welnę, welnisty’) tego rodzaju przydomki, odnoszące się do dominującej cechy zwierzęcia, pojawiają się bardzo często w bajkach Fedrusa. Kolejne przykłady znaleźć można w utworach 1,11 oraz 4,4.

⁴ DO MNIE OD CIEBIE PŁYNIE NURT STRUMIENIA (*a te decurrit ad meos haustus liquor*) – prawo do pobierania wody stanowiło często powód do kłótni, zwłaszcza w przypadku sąsiadów, z których jeden miał dostęp w górze strumienia, drugi zaś w dole. Aluzja do sporu prawnego wzmocniona jest poprzez użycie prawniczego terminu *haustus*, oznaczającego w tym kontekście nie tylko ‘picie’, lecz także ‘prawo do czepiania wody’ (Gajusz, *Inst.* 2,3,2; *Digesta* 8,3,1,1 [Ulpian]).

⁵ PÓL ROKU TEMU (*ante hos sex menses*) – podanie dokładnego czasu służy tu konkretnemu celowi: kara za zniesławienie ulegała pomniejszeniu po roku (*lex Remmia de calumnia*; *Digesta* 3,6,1 [Ulpian]).

⁶ ATENY KWITŁY DZIĘKI RÓWNYM PRAWOM (*Athenae cum florerent aequis legibus*) – chodzi zapewne o czas panowania Solona (ok. 635–560 p.n.e.), ateńskiego reformatora, prawodawcy i męża stanu, który przyczynił się do wzmocnienia pozycji ateńskiej *polis* w świecie helleńskim. Solon zakładał, iż najgroźniejsza dla pokoju państwa jest walka o władzę pomiędzy elitami a niższymi warstwami społecznymi. Wprowadzona przez niego równość wszystkich obywateli wobec prawa zagwarantować miała spokój i dobrobyt.

⁷ *POLIS* – (w dawniejszej polskiej nomenklaturze historycznej: ‘miasto-państwo’) autonomiczna forma państwowa w starożytnej Grecji. W rozmaitych *poleis* (l.mn.) w różnych czasach obowiązywały różne formy rządów: od demokracji, której najlep-

Tyran niestraszny, dba o dobro państwa,⁸
 lecz nieprzywykli ludzie do poddaństwa
 skarżą się, płaczą. Ezop⁹ służy radą:
 10 Na bagnach żyło raz wolnych żab stado.
 Krzycząc, żądały, by króla narzucił
 im ojciec bogów i niech on ukróci
 żabią swawolę. Jowisz¹⁰ dał im kłodę,
 którą ze śmiechem rzucił żabom w wodę.
 15 Nagłym zamętem i hukiem strwożone,
 choć kłoda martwa, czmychają na stronę.
 Jedna wytknęła głowę znad jeziora:
 zbadawszy króla, woła, by żab sfora
 nic się nie bała, więc idą w zawody,
 20 kto szybciej skoczy i dosiądzie kłody.
 Gdy już, swawoląc, obsiadły wierzech cały,
 znów do Jowisza po króla posłały,
 ten pierwiej dany był wszak do niczego.
 Więc Jowisz posłał im węża wodnego,¹¹

szym przykładem były Ateny, poprzez oligarchię, jak w Sparcie, aż po tyranię, np. w Koryncie. Z kolei w samych Atenach rządy tyrana Pizystrata nastąpiły po okresie demokracji. ■ PIZYSTRATA (*Pisistratus*) – (Πεισίστρατος [*Peisistratos*] † 528/7 p.n.e.) ateńskiego tyrana i reformatora, który wspierał rozwój rzemiosła, handlu, architektury i sztuki.

⁸ TYRAN NIESTRASZNY, DBA O DOBRO PAŃSTWA (*non quia crudelis ille*) – pamiętać należy, iż pierwotne znaczenie słowa ‘tyran’ odnosiło się do władcy, który zdobył panowanie nie na drodze elekcji czy dziedziczenia, ale w wyniku przewrotu; to ‘człowiek, który do władzy doszedł niezgodnie z prawem’. Termin ten nie zawierał oceny moralnej i nie miał znaczenia wartościującego. Starożytność zna wiele przykładów tyranów, którzy okazali się bardzo dobrymi władcami. Jednym z nich bez wątpienia był Pizystrat, który zasłynął przede wszystkim jako opiekun sztuk pięknych: ustanowił Dionizje Wielkie z konkursem dramatycznym, wybudował wspaniałe świątynie na Akropolu oraz powołał komisję do spisania dzieł Homera.

⁹ EZOP (*Aesopus*) – choć dokładne daty życia Ezopa nie są znane, przypuszcza się, iż zmarł, zanim Pizystrat doszedł do władzy. Grecki bajkopisarz często pojawia się jednak u Fedrusa jako komentator, nauczyciel i mędrzec. Także tutaj wyznaczono mu tę rolę, choć ze względu na chronologię nie może być mowy o historycznym Ezopie, a raczej symbolu uosabiającym mędrca.

¹⁰ JOWISZ – w mitologii rzymskiej najwyższy władca nieba i ziemi, ojciec bogów i ludzi, odpowiednik greckiego Zeusa; jego atrybuty to piorun i orzeł.

¹¹ WĘŻA WODNEGO (*hydrum*) – zwierzę to (*hydrus*) pojawia się też u innych autorów (np. Wergiliusz, *Georg.* 4,458; Owidiusz, *Met.* 13,804) jako bardzo jadowity stwór wodny. Śmierć zadana przez ugryzienie bądź rozszarpanie zębami (w. 24–25: *dente aspero / corripere coepit singulas*) porównywalna jest do sposobu, w jaki łasice uśmiercają myszy w bajce 4,6. Węże polykają swą ofiarę w całości, zatem chodzić tu może nie o węża wodnego, a o mangustę (*enhydrus*), która tak jak łasica żywi się małymi gadami czy płazami i żyje na terenach podmokłych. Uczeń często dopatrywali się w tym zwierzęciu aluzji do postaci jednego z cesarzy: Tyberiusza bądź Kaliguli.

- 25 który rozdzierać jął je ostrym zębem –
ze strachu nieme pierzchają daremnie.
Przez Merkurego¹² ślą prośby, jak mogą,
do Jupitera, by pomógł, niebogom –
„Skoro gardzicie dobrymi rządami,
30 złe znieść musicie!”. Tak też Ezop ganił:
„Obywatele, obecny stan znieście,
aby nie przyszły czasy gorsze jeszcze”.

3. Próżna kawka i pawie

- CUDZĄ SIĘ CHWAŁĄ CHELPIĆ NIE NALEŻY,
LE CZ WŁASNĄ MIARKĄ SVOJE ŻYCIE MIERZYĆ –
przykład ten skrywa się w Ezopa dziełach.
Raz próżna kawka pychą się odęła:
5 piórka znalazła z pawiego ogona
i w nie się stroi. Tak też wywyższona
gardzi kawkami – idzie między pawie.
One dziobami zatłukły ją prawie,
piórka zabrały, więc kawka się smuci.
10 Do swego stada trzeba by powrócić!
Tam też *non grata*¹³ – wygnały ją ptaki;
wzgardzone, kawce rzekły moral taki:
„Gdybyś kontenta była z swego stada
i też z Natury darów była rada,
15 ani by pawie cię nie uraziły,
ani my byśmy cię nie wypędziły!”.

4. Pies niosący mięso przez rzekę

KTO CHCE CUDZEGO, TRACI SWE – TO KARA.
Raz pies przez rzekę przepłynąć się starał.
W paszczy niósł mięso. Gdy ujrzał oblicze
w wodzie jak w lustrze,¹⁴ myśląc, że zdobycze

¹² PRZEZ MERKUREGO (*dant Mercurio mandata*) – Merkury to posłaniec bogów, lecz także rzymski bóg handlu, zysku i kupiectwa, patron złodziei i celników.

¹³ *NON GRATA* – tj. *persona non grata*, czyli ‘osoba niepożądana, niemile widziana w jakimś towarzystwie’. W oryginale (w. 11: *tristem sustinuit notam*) mowa o rodzaju nacisku społecznego, polegającego na obrazie winowajcy.

¹⁴ UJRZAŁ OBLICZE / W WODZIE JAK W LUSTRZE (*lympharum in speculo vidit*) – Czytelnik z pewnością dopatrzy się tutaj pewnej sprzeczności: w trakcie pływania powierzchnia wody jest na tyle wzburzona, że nikt nie dostrzeże swego odbicia nieporuszonego niczym w lustrze. Scenka ta ma jedynie pokazać absurdalne rozmiary

- 5 inny pies niesie, już chce je przywłaszczyć,
wpierw własne mięso wypuszcza więc z paszczy –
wtem to zniknęło, na które miał chrapkę:
tak wpadł, zachłanny, w zawiści pułapkę.

5. Lwia spółka

- UNIKAĆ TRZEBA Z SILNYMI PRZYMIERZY –
niech bajki słucha, kto mi nie chce wierzyć.
Raz krowa, koza i płochy baranek
weszli z lwem w spółkę na leśnej polanie:
5 razem złapali wielkiego jelenia.¹⁵
Lew rzekł, gdy przyszło wreszcie do dzielenia:
„Pierwszą część biorę, bom król między wami,
mnie, współnikowi, drugą dacie sami,
z racji mej siły trzecia mi przypada,
10 kto ruszy czwartą – temu biada, biada!”
Zagarnął wszystkie bez żadnych skrupułów,
lecz wszakże każdą z innego tytułu.

6. Żaby o słońcu

- Raz znany złodziej własny ślub świętował.
Ujrzał to Ezop i tak rzecz skwitował:
Razu pewnego, gdy Słońce zechciało
w związek wstępować, okrzyków niemało
5 wzniosło żab stado – wrzask był pod niebiosa.
Jowisz, wstrząśnięty, skąd takie odgłosy,
pyta więc płazów. Jedna wreszcie rzecz:
„Słońce, morderca, żarem nas wciąż piecze,
staw nam osusza, chociaż jedno świeci.
10 Co z nami będzie, jeśli spłodzi dzieci?!”

chciwości i jej konsekwencje. Być może tekst pierwotnie przekazywał, iż pies przekraczał rzekę po moście.

¹⁵ RAZEM ZŁAPALI WIELKIEGO JELENIA (*hi... cepissent cervum*) – kolejna logiczna sprzeczność pojawia się w przypadku wyżej wymienionej spółki. O ile bowiem lew może być zainteresowany jeleniem, to pozostałe zwierzęta: krowa, koza i baran, nie są mięsożerne. Nasuwa się zatem pytanie, co zrobiłyby ze swoimi częściami, gdyby lew zechciał się podzielić.

7. Lisica i maska tragiczna¹⁶

Maskę tragiczną¹⁷ ujrzała lisica:
 „Pusta jest w środku, choć z wierzchu zachwyca!”
 To o tych, którym spadła z nieba chwała,
 choć im Fortuna¹⁸ rozumu nie dała.

8. Cierpiący wilk i czapla

KTO SIĘ OD PODŁYCH SPODZIEWA NAGRODY,
 PODWÓJNIE TRACI, BO SAM NIE BEZ SZKODY
 WYJDZIE Z OPRESJI I WESPRZE NĘDZNIKÓW.
 Raz kość wilkowi utknęła w przełyku.
 5 W bólach każdego prosi po kolei,
 by za zapłatę pomóc mu zechcieli.
 Na obietnicę czapla się nabrała:
 już w gardle znika głowa... szyja cała.¹⁹
 Zabieg się udał, a czapla szczęśliwa
 10 żąda nagrody, gdy wilk się odzywa:
 „Ciesz się, niewdzięczna, że głowy nie tracisz,
 i nie licz na to, że ci ktoś zapłaci!”

9. Wróbel i zając

INNYCH POUCZAĆ, NA SIEBIE NIE BACZYĆ –
 TO SZCZYT GLUPOTY, co bajka tłumaczy.
 Raz schwytanego przez orła zająca
 wróbel tak ganił: „Gdzie twa chyżość rącza?”
 5 Gdzie się podziały twe zwinne podskoki?”
 W trakcie przemowy nie zważa na boki –
 jastrząb go łapie, wbijając swe szpony.
 Zając, półżywy, mówi ucieszony:

¹⁶ Wydanie Guaglianone nie uwzględnia wersu *quam postquam huc illuc semel atque iterum verterat* (w. 2; dosłownie: ‘i jak w jedną i drugą stronę ją poobracał’).

¹⁷ MASKĘ TRAGICZNĄ (*personam tragicam*) – maski w teatrze antycznym noszono niczym hełmy: zakrywały całą głowę, w środku zaś były puste. W tej bajce chodzi o maskę używaną w przedstawieniach tragedii.

¹⁸ FORTUNA – w mitologii rzymskiej bogini kierująca ludzkimi losami.

¹⁹ JUŻ W GARDLE ZNIKA GŁOWA... SZYJA CAŁA (*credens colli longitudinem, / periculosam fecit medicinam lupo*) – obraz zawarty w tej bajce często wykorzystywano w sztuce średniowiecznej. Najbardziej znany przykład, w którym pojawia się bocian/ czapla, wkładający głowę w paszczę wilka, zobaczyć można pośród ornamentów Tkaniny z Bayeux. Innymi, zaczerpniętymi z bajek Ezopa, postaciami, które również zdobiją tę tkaninę, są lis i kruk (1,13) oraz wilk i baranek (1,1).

10 „Los mój cię bawił, śmiałeś się pod nosem,
teraz zapłaczesz nad swym własnym losem!”.

10. Wilk i lis przed sądem małpy

KTO RAZ PRZED LUDŹMI WYSZEDŁ NA KLAMCZUCHA,
CHOĆBY RZEKŁ PRAWDĘ, NIKT GO NIE WYSLUCHA –
bajka Ezopa tak zaś o tym mówi:
Kiedy wilk lisa o kradzież pomówił,
5 ten jął zaprzeczać, wypierać się winy,
małpa przejęła więc rolę sędziny,
a gdy przedstawił każdy argumenta,
tak oto rzekła, z wyroku kontenta:
10 „Wilku, ty kłamiesz: nie było kradzieży!
Lis się wypiera, lecz kto by mu wierzył?”.

11. Osioł i lew na polowaniu

CHWAŁĄC SAM SIEBIE, ZWIEDZIESZ OBCYCH LUDZI,
LE CZ U NAJBLIŻSZYCH ŚMIECH JEDYNI E WZBUDZISZ.
Lew zabrał osła raz na polowanie –
w krzakach go ukrył i dał mu zadanie:
5 zwierza wypłoszyć, wyjąc przeszkadnie;
a ten, czmychając, wnet lwu sam w pysk wpadnie.
Gdy długouchy więc ryczeć zaczyna,
dźwiękiem nieznanym strwożona zwierzyna
pierzcha do skrytek sobie tylko znanych,
10 a co zwierz przemknie, to przez lwa schwytyany.
Gdy już się zmęczył rzezią należycie,
woła do osła, by skończył z tym wyciem.
Osioł więc pyta, czekając pochwały:
„Jak tam mój dyszkant?”. Lew na to: „Wspaniały!
15 Gdybym cię nie znał ani odrobinę,
sam – tak jak inni – uciekłbym w gęstwinę”.

12. Jeleń nad rzeką

CZĘSTO TE RZECZY PRZEZ NAS POGARDZANE
BARDZIEJ NAM SŁUŻĄ NIŻ TE WYCHWALANE.
Jeleń nad rzeką zajęty był piciem,
gdy w wodzie nagle ujrzał swe odbicie.
5 Podziwia, chwali olbrzymie poroże,
nózek zbyt chudych znieść jednak nie może.

Spłoszony nagle myśliwych głosami,
przemierza pole szybkimi susami –
daleko w tyle została psów chmara,
10 jeleń w las czmycha... wtem w leśnych konarach
rogi zaplątał. Tak skończył ucieczkę,
a psy go kłami pocięły na sieczkę,
lecz zanim skonał, te słowa powiedział:
„O, ja nieszczęsny, gdybym wcześniej wiedział,
15 jak to przydatne, czym przedtem gardziłem,
jakże to zgubne, czym się tak chwaliłem!”.

13. Sprytny lis i próżny kruk

KTO SIĘ RADUJE Z NIESZCZEREJ POCHWALY,
CZĘSTO PRZYPLACI TO SMUTKIEM NIEMAŁYM.
Kruk ukradł z okna raz kawałek sera.
Usiadł na drzewie, już się zań zabiera,
5 gdy lis go spostrzegł i mówić zaczyna:
„Kruku, jak błyszczysz twa z pierza czupryna!
Co za postura! Ile gracji w dziobie!
Nikt by się z ptaków nie mógł równać tobie,
gdybyś mógł śpiewać”. Kruk więc dziób otwiera,
10 by głos objawić – wypadł kawał sera,
a lis zachłanny pochwyił go w locie.
Kruk westchnął, dziwiąc się własnej głupocie.

14. Szewc, który chciał zostać medykiem

Kiepski szewc, biedą umęczony własną,
zmienił profesję, zmieniając też miasto:
medykiem został pod imieniem nowym,
by lek swój chwalić, wygłaszał przemowy.
5 Król tego kraju nagle zachorował.
Medyka woła, chcąc go wypróbować,
i – niby trutkę – do swego kielicha
wody nalewa. Bierze od medyka
jego lekarstwo, miesza je w pucharze
10 i oba płyny razem wypić każe,
płacąc niemało. Medyk, przerażony,
wyznał, że szewcem jest, nie zaś uczonym,
a sławę zyskał, bo lud zacofany.
Król więc tłumaczy tak swoim poddanym:

- 15 „Głupcy, swe głowy daliście bez trwogi,
choć inni bali się powierzyć nogi!”
MORAŁ TEN PRZYJĄĆ NIECH CI ZATEM RACZA,
Z KTÓRYCH GLUPOTY ŁOTRY SIĘ BOGACĄ.

15. Osioł i tchórzliwy starzec

- DLA LUDZI BIEDNYCH WSZAK NIC SIĘ NIE ZMIENIA
PRZY ZMIANIE WŁADCY PRÓCZ JEGO IMIENIA –
krótka ta bajka wnet prawdę pokaże.
Osła na łące pasł lękliwy starzec.
5 Słyszac krzyk wrogi, jął nakłaniać zwierzę,
żeby uciekło, nim je zbój zabierze.
Osioł ospale pyta więc pasterza:
„Czy zbój mnie bardziej obciążać zamierza?”
Starzec zaprzeczył. „Czy ważne, kto panem,
10 skoro ciężary mam nosić te same?”

16. Owca, jelen i wilk-poręczyciel

- GDY OSZUST ŁOTRA BIERZE NA GWARANTA,
TO Z INTERESU BĘDZIE WIELKA GRANDA.
Raz jelen owcę o wór żyta²⁰ prosił,
wilk miał poręczyć. „Na kant się zanosil!
5 – owca się bała. – Wilk, rabuś złowrogi:
w jego naturze jest kraść, potem w nogi,
ty zaś potrafisz znikać w wielkim pędzie.
I jak was znajdę? I kto płacić będzie?”²¹

17. Owca, pies i kłamliwy wilk

KTO ŁŻE I KLAMIE, ŚCIAGA KARĘ NIEBA.
Raz pies kłamliwy chciał od owcy chleba,

²⁰ WÓR (*modium tritici*) – w oryginale (w. 3): *modius*, rzymska miara produktów sypkich; 1 *modius* liczył 8,733 l, czyli ok. 6–7 kg mąki. Zwykle w polskich przekładach tłumaczy się ten termin jako ‘korzec’, choć nieadekwatnie, ponieważ korzec równał się 120 litrom, tj. ok. 98 kilogramom. Nasz „wór”, jakkolwiek także użyty z przesadą, odnosi się do wielkości o połowę mniejszej niż korzec. *Triticum* (L: *Triticum aestivum*) to dosłownie ‘pszenica’.

²¹ I JAK WAS ZNAJDĘ? I KTO PŁACIĆ BĘDZIE? (*ubi vos requiram cum dies advenerit?*) – dosłownie: ‘gdzie was znajdę, kiedy dzień [zapłaty] nadejdzie?’; wyrażenie *dies advenerit* (*dies cedit/venit*; *Digesta* 50,16,213pr. [Ulpian]) jako termin prawny oznacza ‘dzień, w którym powinno się uiścić dłużną sumę’.

- który jej niby dał na przechowanie.
 Wilk jako świadek kłamstwo to zeznaniem
 5 poparł, dodając, że dziesięć sztuk winna.
 Tak zapadł wyrok, choć owca niewinna,
 więc – biedna – musi przez oszczerstwo wilka
 sumę uiścić. Minęło dni kilka –
 ujrzała bestię konającą w rowie:
 10 „Karę za kłamstwo zesłali bogowie!”.

18. Kobieta w połogu

- NIKT NIE CHCE WRACAĆ W MIEJSCE SWEJ UDREKI.
 Gdy nadszedł termin i porodu męki,
 na gołej ziemi żona we łzach tonie.
 Łatwiej jej będzie to, co nosi w łonie,
 5 w łóżku urodzić, w wygody dostatku –
 tak jej mąż radzi. „Nie, w żadnym wypadku!
 Jakże cierpienia moje znajdują finał
 tam, gdzie bezspornie leży ich przyczyna?”²²

19. Suka w połogu

- SAŃ MIŁE SŁÓWKA PODSTĘPEM NĘDZNIKA –
 poniższe wersy uczą ich unikać.
 Suka w połogu drugą poprosiła
 o miejsce w budzie – ta jej ustąpiła.
 5 Gdy właścicielka dom odzyskać chciała,
 już młoda matka znów o czas błagała,
 by zostać w budzie, aż dzieci podrosną.
 Po czasie tamta domaga się ostro –
 matka jej na to: „Dasz radę mej sforze?”
 10 W przeciwnym razie musisz spać na dworze”²³.

²² Plutarch również przekazuje tę historię, ale w formie anegdoty, nie zaś bajki (*Coniug. praecep.* 39 = 143e).

²³ Bajka ta czyni aluzję do problemu, jaki w czasach Fedrusa stanowiła migracja ludności, kłopotliwa zwłaszcza dla autochtonów, którzy musieli często opuszczać starą ojczyznę. Zjawisko to zostało opisane również przez mniej więcej współczesnego bajkopisarzowi historyka Gnejusza Pompejusza Trogusa, którego dzieła zachowały się w odpisach i wyciągach, sporządzonych m.in. przez Marka Juniana Justyna (III w.). W jednym z passusów swej najobszerniejszej pracy (*Historiae Philippicae et totius mundi origines et terrae situs* – ‘Dzieje epoki filipiańskiej/macedońskiej, początku całego świata i opisy ziemi’) Trogus ostrzega mieszkańców Massilii (dzisiejsza Marsylia) przed obcymi, przytaczając jedną z wersji tej bajki, w której suka prosi o pomoc pasterza, a nie innego psa. Historia wszakże kończy się tak samo: źle dla pasterza; por. Justyn (43,4,4).

20. Głodne psy i skóra

NIEMĄDRE PLANY KORZYŚCI NIE DADZA,
ZA TO CZŁOWIEKA DO ZGUBY PROWADZA.
Skórę znalazły psy na dnie strumienia.
Aby łatwiejsza była do złowienia,
5 wpierw piją wodę, lecz brzuchy im pękły,
nim wymarzoną swą zdobycz dosięgły.²⁴

21. Stary lew, dzik, byk i osioł

KTO STRACIŁ GODNOŚĆ, STATUS, POWAŻANIE,
TYM PONIEWIERAĆ BĘDĄ ZWYKLI DRANIE.
Stary lew leżał, bezsilnie konając,
gdy dzik z szablami, co jak grom błyskają,²⁵
5 nadszedł i ciosem pomścił swe urazy.
Potem byk zadał rogami lwu razy.
Gdy osioł ujrzał, że oto bezkarnie
lwa krzywdzić można, jak w czoło nie palnie,
z kopyta gruchnie. Lew niemal bez siły:
10 „Atak silniejszych nie był dla mnie miły,
lecz że znieść ciebie, padalcu,²⁶ dziś muszę,
to śmierć podwójna, podwójne katusze”.

22. Obłudna łasica i człowiek

Wpadła łasica w pułapkę człowieka;
bojąc się śmierci, do próśb się ucieka:
„Z myszy oczyszczam ci dom, więc uchowaj!”.
On na to: „Może bym się ulitował,
5 lecz to nie dla mnie – ty myszy katrupisz,
byś to, co skradły, mogła sama złupić.
Potem ich truchła pożerasz z ochotą,
więc mi nie wmawiaj, że dla mnie ten kłopot”.

²⁴ Zacerpnięta z Ezopa fabuła musiała być niezwykle popularna, skoro Horacy (*Sat.* 2,5,83) czyni aluzję do psa, który nie może odmówić sobie tłustej skóry (*ut canis a corio numquam absterebitur uncto*).

²⁵ Z SZABLAMI, CO JAK GROM BLYSKAJĄ (*fulmineis... dentibus*) – dosłownie: ‘zębami niczym błyskawica’; podobny epitet, również odnoszący się do zębów, pojawia się u Owidiusza (*Met.* 11,36 – o zębach wilka; *Fast.* 2,232 – o paszczach psów). Określenie to dodatkowo eksponuje kontrast pomiędzy ciemnym umaszczeniem zwierzęcia a jego białym uzębieniem.

²⁶ PADALCU – w oryginale (w. 11): *naturae dedecus*, tj. ‘wstydzie natury’.

- Tak jej powiedział i wnet życie skrócił.
 10 Niech na historię tę uwagę zwróci,
 KTO WSZYSTKO TYLKO DLA SIEBIE WCIĄŻ CZYNI,
 LECZ DOBROCZYŃCĘ CHCE GRAĆ PRZED INNYMI.

23. Wierny pies

- JEDYNIIE GLUPCOM NAGŁA HOJNOŚĆ MIŁA,
 MĄDRYCH NA DARMO BY TYLKO KUSIŁA.
 Raz nocą złodziej kęs chleba psu rzucił,
 chcąc się w ten sposób w jego łaski wkupić.
 5 Pies na to: „Chciałbyś, by pana nie zbudzić,
 zamknąć mi usta? Na próżno się trudzisz!
 Twa nagła hojność stawia mnie na nogi,
 byś na mym błędzie ty się nie dorobił”.

24. Nadęta żaba i byk

- POZOROWANIE ZALET ZGUBĘ NIESIE.
 Na widok byka na polanie w lesie
 żaba z zazdrości aż pozieleniała...
 już się nadyma jej skóra sflaczała.
 5 Kijanek pyta: „Czym większa od byka?”
 „Nie” – zaprzeczają, więc żaba w polikach
 więcej gromadzi, pytając socjety:
 „Jestem już większa?”. A żabki: „Niestety!”
 Zatem, nadęta, znów dmie coraz więcej,
 10 aż się rozpadły: brzuch, nogi i ręce.²⁷

25. Psy i krokodyle

- KTO ZŁE MA RADY DLA PRZEZORNYCH LUDZI,
 TEN RESPEKT TRACI I PRÓŻNO SIĘ TRUdzi.
 Stara to prawda, że psiaki nad Nilem
 w biegu z wód piją – to przez krokodyle.
 5 Raz pies usłyszał, chlepcząc właśnie w biegu,
 od krokodyla: „Nie bój się i z brzegów
 pij ze spokojem”. Pies: „Rady nie słucham,
 bo wnet bym trafił do twojego brzucha!”²⁸

²⁷ Bajka ta pojawia się również u Horacego (*Sat.* 2,3,314–320) jako odpowiedź dla Damazypa, świeżo upieczonego adepta filozofii stoickiej, który przyrównuje się do poety, a także do Mecenasza.

²⁸ Psy pijące wodę z Nilu to motyw często pojawiający się w literaturze; por. Pliniusz Starszy (*NH* 8,61), Klaudiusz Elian (*Nat.anim.* 6,53; *Var.hist.* 1,4).

26. Lis i bocian

NIE WOLNO SZKODZIĆ! LECZ ZDARZYĆ SIĘ MOŻE
I WTEDY ODWET TRZEBA ZNIEŚĆ W POKORZE.²⁹

Raz lis zaprosił boćka na wieczerzę:
przyrządził zupeę, rozlał na talerze.

5 Bocian, choć głodny, to żadnym sposobem
nie mógł wychłęptać jej z talerza dziobem.

Potem nadeszła lisa rewizyta,

bocian tym razem naje się do syta:

siekane mięso w wąziutkich wazonach

10 czeka na stole... a lis z głodu kona.

Próżno dzban liżąc, rzekł słowa wymowne:

„Słusznie odpłacasz pięknym za nadobne!”³⁰

27. Pies, skarb i sęp

RZECZ JEST O SKNERACH I TYCH, KTÓRZY W NĘDZY,
A CHCIELIBY SIĘ DOROBIĆ PIENIĘDZY.

Raz pies, za kośćmi ryjąc, skarby znalazł,
ale mogiły w ten sposób pokalał,³¹

W świecie antycznym funkcjonowało powiedzenie: „traktować rzecz jak psy Nil”, przez co rozumiano niestaranne lub zbyt pośpieszne wykonanie jakiejś pracy. Makrobiusz (*Sat.* 2,2) przywołuje anegdotę dotyczącą Marka Antoniusza i jego przegranej w 44 r. p.n.e. bitwy pod Mutyną (*Mutina*, dziś: Modena) – na pytanie, co się stało z dowódcą, jeden z jego sług odpowiedział: „Zrobił to, co psy robią w Egipcie: napił się i zwiął”. Por. także ERAZM (*Adag.* 1,9,80): „*Ut canis e Nilo*” (‘jak pies z Nilu’) oraz NKPP („Nil” 2): „Uczył się jak pies pije z Nilu” (jako przykład: Waclaw Potocki, *Moralia* I 426).

²⁹ NIE WOLNO SZKODZIĆ! LECZ ZDARZYĆ SIĘ MOŻE / I WTEDY ODWET TRZEBA ZNIEŚĆ W POKORZE (*nulli nocendum: si quis vero laeserit, / multandum simili iure fabella admonet*; dosłownie: „nie należy nikomu szkodzić, jeśli jednak ktoś [kogoś] zrani, bajka słusznie radzi, by odpłacić mu tym samym” – sentencja ta – w bardziej surowej wersji: „oko za oko, ząb za ząb” – pojawia się również w prawodawstwie antycznym, np. w Kodeksie Hammurabiego z ok. 1754 r. p.n.e. (§196 i §200), Prawie XII tablic (*talio esto* – tj. ‘niech stanie się to samo’; Gajusz, *Inst.* 3,223) czy w Starym Testamencie (Kpl 24,20). Było to tzw. prawo talionu, czyli odwetu (*talio* – ‘odwet’, por. *talīs* – ‘taki sam’), sankcja prawna polegająca na zrównaniu kary z przestępstwem.

³⁰ SŁUSZNIE ODPLACASZ PIĘKNYM ZA NADOBNE! – w przekładzie posłużono się rodzimym ekwiwalentem przysłowia; w oryginale (w. 12): *sua quisque exempla debet aequo animo pati* (dosłownie: ‘trzeba pokornie znieść to, czego samemu dało się przykład’).

³¹ ZA KOŚCMI RYJĄC, SKARBY ZNALAZŁ (*humana effodiens ossa thesaurum canis / invenit*) – starożytni chętnie grzebali swych zmarłych razem z dobytkiem. Wykopalska archeologiczne potwierdzają, że tradycja pochówku np. wraz ze złotą biżuterią bądź monetami była popularna również wśród Rzymian. ■ MOGIŁY W TEN SPOSÓB POKALAŁ (*violarat... Manes deos*; dosłownie: ‘pokalał duchy zmarłych’) – w oryginale mowa o ‘manach’, czyli duchach zmarłych / cieniach zmarłego, przenośnie również o grobach.

- 5 więc by odkupić zbezczeszczenie kości,
 bóstwa zesłały nań wadę chciwości.
 Pilnując złota, zapomniał wnet jądła.
 Sęp widzi psinę, że z głodu już padła;
 rzekł: „Słusznie giniesz! Chciałeś nagłych zysków,
 10 choć jesteś kundlem wzrosłym na śmietniku”.

28. Lisica i orlica

- BĘDĄC NA GÓRZE, STRZEŻ SIĘ TYCH NA DOLE –
 ICH RYCHŁA ZEMSTA MOŻE CIĘ ZABOLEĆ.
 Orlica szybkim raz porwała lotem
 do gniazda liski, by futrzanym miotem
 5 orlątką upaść. Błaga ruda matka,
 by oszczędzona została gromadka.
 Ptak ma to za nic, wysokość go chroni,
 matka użyła więc żagwi jak bronii:³²
 drzewo ze wszystkich stron w ogniu skąpała
 10 i strach o dzieci we wrogu zasiała.
 Ptak, by ratunek nieść swoim pisklętom,
 oddał lisicy jej dziatwę nietkniętą.

29. Grubiański osioł i urażony dzik

- GLUPIEC ZNA JEDEN SPOSÓB, BY ŚMIECH BUDZIĆ:
 BAWIĆ GRUBIAŃSTWEM NA KOSZT INNYCH LUDZI,
 ŚCIAGAJĄC KŁOPOT NA SWĄ GŁOWĘ JESZCZE.
 Raz osioł dzika spotkał gdzieś na ścieżce.
 5 Rzekł: „Czołem, bracie!” „Skąd to powitanie?” –
 dzik w złości pyta, czemu osioł kłamie,
 wszak nie są braćmi. Więc osioł obnażył
 swojego członka: „Przeczysz? Masz na twarzy
 taki sam przecież!” „Dzik już rozbieg bierze,
 10 lecz gniew powściągnął – szlachetne to zwierzę:
 „Chociaż się łatwo mógłbym teraz zemścić,
 krwią marnej próby nie chcę zbrukać sierści”.

³² UŻYŁA WIĘC ŻAGWI JAK BRONII (*ab ara rapuit ardentem facem*; dosłownie: ‘z ołtarza porwała płonąca pochodnię’) – ogień na ołtarzach i w świątyniach potrzebny był do składania ofiar, dlatego też tam najłatwiej było go znaleźć, choć należy pamiętać, że odpalanie lamp od płomienia świątynnego obejmował zakaz.

30. Żaby wystraszone walką byków

MALUCZCY CIERPIĄ, GDY WIELCY SĄ W SPORZE.
Raz starcie byków schowana w jeziorze
żaba spostrzegła: „Biada nam, ach, biada!”
Inna spytała: „Dlaczego powiadasz,
5 że zgon nasz bliski? Żyją wszak daleko.
Nic im tu do nas! O władzę się siekają
we własnym stadzie”. Na to pierwsza rzeknie:
„Jak myślisz, dokąd wygnany ucieknie,
10 żeby się schronić? Zamiast siedzieć w lesie,
u nas się skryje, nam zgubę przyniesie!
Zgniecie, zabije nas kopytem krzepkim –
tak to spór byków spadł na nasze łebki”.

31. Sokół i gołębie

TEGO, KTO SZUKA U PODLEGO CZLEKA
POMOCY W BIEDZIE, NIECHYBNIENIE ŚMIERĆ CZEKA.
Swym szybkim lotem bronią się gołębie
przed bliską śmiercią, czyli przed jastrzębiem.
5 Jastrząb plan zmienia, podstępnie się chwyta –
wymyślił fortel i bezbronnie pyta:
„Dlaczego losu niepewność znosicie?
Zróbcie mnie królem, powierzcie swe życie –
będę was bronić! Tak wam dobrze radzę”.
10 Ptaki mu wierzą i oddają władzę.
Gdy został królem, wnet zaczął polować.
Jeden z gołębi rzeź tę tak skwitował,
gdy ujrzął ptaki konające w szponach:
„Śmierć nas spotyka całkiem zasłużona!”.